

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 27 Września 1937 r.

Nr. 266

MELANŻ
modny i praktyczny



Mieszkowski

WILNO, MICKIEWICZA 1

126 samolotów dla armii ufundowały okręgi Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

WARSZAWA 26.9. Dziś w związku z rozpoczynającym się tygodniem LOPP na lotnisku moko-towskim odbyła się piękna uroczystość przekazania 126 samolotów, ufundowanych w ostatnim roku — często z groszowych składek — przez społeczeństwo, zorganizowane w LOPP.

Na długo przed rozpoczęciem uroczystości tłumy publiczności wypełniły szczyt trybuny pięknie udekorowane flagami LOPP. Pomiedzy trybunami oraz przed nimi ustawiły się liczne rzesze młodzieży szkolnej, oraz delegacje organizacji b. wojskowych.

Liczenie przybyła delegacja ofiarodawców ze Śląska, reprezentująca

wszystkie warstwy społeczne, a przede wszystkim robotników i górników, którzy przybyli w swych korporacyjnych strojach.

Publiczność, nie mogąc pomieścić się na trybunach i obok nich, zajęła miejsce w alei Żwirki i Wigury oraz tłumnie wypełniła pole mokotowskie.

Wprost trybun, w kilku szeregach ustawiono ufundowane przez społeczeństwo samoloty. W blaskach słonecznego dnia pięknie wyglądały zastępy skrzydlatej floty powietrznej, złożonej: z sanitarnych samolotów typu RWD-13 w liczbie 4-ch sztuk, z małych zgrabnych akrobacyjnych RWD-10 w liczbie 19 sztuk, z turystycznych RWD-13

w liczbie 20 sztuk, z popularnych ósemek (RWD-8) w liczbie 82 szt.

Obok samolotów seryjnych ustawiono prototypy, a mianowicie RWD-11 — samolot komunikacyjny 6-osobowy, RWD-15 — mały samolot komunikacyjny, RWD-17 — dwumiejscowy akrobacyjny, RWD-16 — mały turystyczny, Bąk — szybowiec z motorkiem.

Z ramienia armii przyjął samoloty wiceminister spraw wojsk. gen. Głuchowski. Przemówienia w imieniu LOPP wygłosił gen. Berbecki i w imieniu ofiarodawców śląskich robotników Maksymilian Halama.

WARZAWA 26.9. Inauguracja 14-go tygodnia LOPP wypadła w całym kraju nadzwyczaj okazale. Wszystkie większe miasta przybrały flagami o barwach narodowych i LOPP. W niedzielę rano odbyły uroczyste nabożeństwa, na które prócz przedstawiceli miejscowych władz cywilnych i wojskowych podążyli w karnych szeregach liczne zastępy członków LOPP, zorganizowanych w kółka. Po modłach ulicami miast przeszły olbrzymie pochody z propagandowymi transparentami. Całości dopełniły zorganizowane w wielu punktach kraju pokazy lotnicze oraz zawody marszowe drużyn LOPP w maskach gazowych.

Pełne godności stanowisko

Katolicka Agencja Prasowa nadsyła nam nast. komunikat:

Znany pisarz polski Karol Hubert Rostworowski złożył godność członka Polskiej Akademii Literatury. Obecność Karola Huberta Rostworowskiego w Akademii nadawała blasku tej instytucji i podnosiła jej powagę, mimo że dobór jej członków nie był na odpowiednim poziomie. A przede wszystkim nie na swoim miejscu naszej instytucji „nieśmiertelnych” p. — Waław Sieroszewski. Nie był na swoim miejscu i jako pisarz i jako człowiek.

Szczególnie wiele niemiłych zgryzotów wnosili wystąpienia p. Sieroszewskiego nazewnawcz, w każdym poważnym środowisku, bez względu na jego zabarwienie społeczne czy polityczne. Niezwykle brutalne wystąpienie prezesa Akademii Literatury z okazji incydentu wawelskiego i to w tym momencie, gdy wszyscy ludzie dobrej woli dążyli do załatwienia przykrego konfliktu, żądanie Sieroszewskiego, by ks. Metropolita „zamknął w areszcie” — musiało być tą ostatnią kroplą, która przebrała miarę cierpliwości i pobłażliwości dla wystąpienia p. prezesa.

Usiłowania Karola Huberta Rostworowskiego, by sprawę wystąpienia Sieroszewskiego, nie liczących z godnością członka i prezesa Akademii, załatwić w łonie tej instytucji, niestety, nie odniosły skutku. Aby w przyszłości nie stanąć w konflikcie ze swoim sumieniem, ani być zmuszonym „do ponizającego milczenia albo do głośnych protestów, nie zgodnych z zasadą obowiązującego koleżeństwa”, — K. H. Rostworowski wolał usunąć się z Akademii.

Niewątpliwie Polska Akademia

Literatury przez ustąpienie Rostworowskiego traci b. wiele, tymbardziej że od chwili swego powstania nie cieszyła się sympatią społeczeństwa. Pełne godności stanowisko naszego znakomitego pisarza znajdzie żywy odzwiek w społeczeństwie polskim i katolickim.

Metropolita krakowski Sapieha złożył Rostworowskiemu wizytę w jego mieszkaniu prywatnym.

„Niema takiej dziedziny, której możliwości zapowiadałyby się na przyszłość tak wielkie, jak wojna chemiczna. Gaz trujący okazał się w latach 1914—1918 jednym z najskuteczniejszych środków walki. Z tego chociażby względu ta broń nie będzie nigdy zarzucona... Papierowe konwencje i układy nie są w stanie eliminować tego taktu”.

A. Fries,
General Wojska Brytyjskiego.

Ungar u gen. Franco

Wśród młodzieży akademickiej we Lwowie rozszalała się ostatnio wiadomość, iż student U.J.K., Marian Ungar, poszukiwany przez policję w związku z organizowaniem przez niego w swoim czasie zamachami petardowymi na sklepy żydowskie, uciekł do Hiszpanii i w armii gen. Franco zajmuje wysokie stanowisko.

Poszukiwania Lewoniewskiego będą zaniechane

Szef ekspedycji ratowniczej, wysłany na poszukiwania Lewoniewskiego, Szewelow, donosi, że w najbliższych dniach poszukiwania zaginionego lotnika będą zaniechane, gdyż po 26 września zaczyna się na biegunie noc podbiegunowa. Narazie więc poszukiwania będą ograniczone do obszaru o promieniu 150 km. Poszukiwania odbywają się na szerokości 88 st. 35 minut i około 120 st. długo. zachodniej, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa tu powinien być lądować samolot Lewoniewskiego. Na wyspach archipelagu Franciszka Józefa zbudowano prowizoryczne stacje ratunkowe na wypadek, gdyby z któryś samolotów ratowniczych zdarzyła się katastrofa.

Kronika telegraficzna

— Przybyli do Paryża przedstawiciele Włoch, którzy mają wziąć udział w konferencji rzeczoznawców morskich Anglii i Francji celem opracowania szczegółów technicznych przystąpienia rządu włoskiego do układu w Nyon.

— Sowiecki lotnik Gracjanski, biorący udział w poszukiwaniu Lewoniewskiego, dokonał w dniach 22 i 23 bm. nowych lotów na wodnosamolocie. Dotarł on do 74 st. 10 min. szerokości północnej, z powodu jednak gęstej mgły musiał powrócić do Point Barrow.

— Austriacki balon „Marek Emmer 2”, napęczniony ogrzanym powietrzem, osiągnął wysokość 9500 metrów, przebywając w powietrzu 2 godz. 25 min. Pobit on dotychczasowy rekord światowy, wynoszący 8690 metrów.

— W szpitalu więziennym w Botszacz zmarł więzień Mikołaj Mańolescu. Sekcja zwłok wykazała we wnętrzościach jego 200 lei w monetach 10-cio i 20-to lejowych, co spowodowało zakażenie krwi.

— W Tunisie na zebraniu politycznym doszło do starcia pomiędzy dwiema zwalczającymi się grupami tubylców. Jest jeden zabity i 11-tu rannych.

— W Chabarowsku nad Amurem została zamordowana działaczka komunistyczna nauczycielka Winogradowa.

— Uzbrojona grupa arabska zabiła w Nazarecie komisarza angielskiego okręgu Galilei oraz agenta policji również Anglika.

Skutki blumokracji

Cytowaliśmy nieraz peany, jakże na cześć rządu Frontu Ludowego we Francji wypisywała prasa żydowska. Reformy socjalne Bluma miały służyć za przykład całej Europie, Francja pod jego rządami wchodziła w okres dobrobytu i rozkwitu.

Upłynęło kilkanaście miesięcy tych błogosławionych rządów — i oto w żydowskim „Naszym Przeglądzie” znajdujemy korespondencję paryską, p. Kapłana, dającą skrajnie ponury obraz wyników blumokracji.

„Kasy rządowe są puste i frank ciągle spada. Przede wszystkim należy wymienić błędy finansowe rządu Frontu Ludowego. Za długo zwlekał z dewaluacją i zdecydował się na nią przy pustej kase.”

Poważniejszą przyczyną jest ciągle rosący deficyt bilansu handlowego, który w tym roku przybrał katastrofalne rozmiary. Francja zawsze miała deficytowy bilans

handlowy. To nie miało znaczenia, gdy Francja była jednym z bankierów świata i zawsze wpływały olbrzymie sumy jako dywidendy. Obecnie te kapitały albo są zamrożone, albo znikły. Eksport francuski, składający się z fabrykatów luksusowych, skurczył się też do nikłych rozmiarów.

Jednocześnie wzrost zbrojeń wymaga od Francji olbrzymich zakupów surowców. Bilans handlowy okazał się katastrofalny, mimo znacznych wpływów obcej waluty z wystawy”.

Do tego przyłącza się spadek franka, który uniemożliwia operacje kredytowe rządu i paralizuje inicjatywę prywatną.

Rząd Chautempsa już zaczął naprawiać niektóre błędy Bluma, ale skutki blumokracji z jej „reformami”, podwyżkami, redukcjami godzin pracy i strajkami okupacyjnymi — nie prędko jeszcze znikną.

„Drużyny ochronne” Z. M. P. napadły na redakcję „ABC”

W sobotę wieczorem dokonano w Warszawie napadu na redakcję pisma narodowego „ABC”. Według relacji tego pisma, sprawa przedstawia się następująco:

Około godz. 18-iej około 30-tu ludzi, uzbrojonych w rewolwery i pałki dokonało napadu na lokal redakcji „ABC”. Napastnicy przecięli druty telefonowe w redakcji i drukarni z rewolwerami w ręku rzucili się do pokoi redakcyjnych oraz do ekspedycji gdzie jeden z nich przyłożył rewolwer do pierści pracownika administracji i strzelił, strzał jednak chybił.

Równocześnie inna grupa uzbrojonych bojówkarzy wdarła się do

pokoju naczelnego redaktora „ABC” dr. Zaleskiego i pobiła go pałkami gumowymi, zagroziwszy uprzednio rewolwerami. Po dokonaniu napadu bojówkarze zbiegli.

W wyniku niezwłocznie zorganizowanego pościgu udało się pomimo szybkiej ucieczki ująć 3-ch b. posród napastników, którzy zostali oddani w ręce policji.

W parę godzin po napadzie otrzmałszy na papierze urzędowym Związku Młodej Polski odpis listu skierowanego do redaktora naczelnego „ABC”. Z pisma tego wynika, że napadu dokonali członkowie drużin ochronnych Z. M. P.

Bezskuteczna pogoń za wygraną 500.000 zł.

Pracownik kolejowy p. Wojciechowski z Gniezna, nie mając pieniędzy na leczenie żony, sprzedał obligację pożyczki inwestycyjnej Bankowi Związku Spółek Zarobkowych. Na obligację tę w ostatnim dniu ciągłości padła wygrana pół miliona złotych.

Wojciechowski zwrócił się z prośbą do dyrekcji banku o małą chociażby odszkodowanie za stracony majątek. Niestety, bank sprzedał obligację swemu oddziałowi warszawskiemu, z którego obligacja

przeszła do Banku Handlowego, stąd do Banku Dyskontowego, aż wreszcie zawędrowała do jakiejś spółki żydowskiej, gdzie ślad po niej zaginął.

Jest to czwarta wygrana pożyczki inwestycyjnej, którą los obdarza Wielkopolskę. Pierwszym szczęśliwcem był pewien ksiądz z Bydgoszczy, drugim — firma „Maggi”, trzecim poseł dr. Sturzyński, i wreszcie po raz czwarty wygrana padła na Wojciechowskiego.

Japończycy przygotowują się do nowej ofensywy pod Szangajem

TOKIO 26.9 Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Szansi: Wojska japońskie przeszły wielki mur wzdluz wkraczając do środka prowincji Szansi. Na południe od Tatung, zauważono koncentrację komunistycznych wojsk chińskich w liczbie 80.000 ludzi, podzielonych na 7 dywizyj.

Front pekiński: korpus japoński posuwający się wzdluz kolei Pekin — Hankau zajął dziś stację Simlesien (80 km. na południo-zachód od Patong) zdobywając pociąg pancerny, dwie lokomotywy i 100 wagonów ze sprzętem wojskowym.

Front szanghajski: lotnictwo japońskie bombardowało oddziały chińskie w dzielnicy Czapei. Marynarze japońscy zajęli wyspy Huantao i Itao u ujścia rzeki Żółtej. Sztab japoński gromadzi wojska, przygotowując się do decydującego natarcia.

Front południowy: japońskie okręty wojenne i wodnopłatowce bombardowały dzoś fortyfikacje chińskie na wyspie Hajnan. Lotnictwo bombardowało dziś dwa razy Kanton.

Na froncie Leon

SALAMANKA 26.9. Korespondent Havasa podaje, iż przednie strażce kolumn powstańczych znajdowały się w niedzielę rano w odległości 5 klm. od Rawa Dessella. Tron na tej części odcinka asturyjskiego posunął się w ciągu dnia wczoraj-

szego przeciętnie o 5 klm. wgłąb. Na odcinku frontu Leon, położonym na zachód od drogi Leon — Oviedo rozegrała bitwa. Wojska rządowe utrwalały zdobyte pozycje powstancze pod Pajares, zmuszone jednak były cofnąć się.

Śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Millera

PARYŻ 26.9. W ostatnich godzinach wyszedł na jaw fakt, do którego zdaje się władze policyjne, pro wadzając dochodzenia w sprawie zniknięcia gen. Millera, przywiązując duże znaczenie. Oto w lokalu związku byłych wojskowych rosyjskich przy ul. Colisee stwierdzono

niespodziewanie, że na wieszaku znajduje się niezauważone dotychczas palto nieprzemakalne zaginionego gen. Millera. Wykrycie tego palta wzbudziło podejrzenie, czy nie zostało ono oddane do związku i umieszczone niespostrzeżenie na wieszaku już po zaginięciu gen. Millera.

Zgon oficera rezerwy ofiary napadu żydów w Bielsku

W piątek wieczorem zmarł w szpitalu w Bielsku wiceprezes miejscowego Związku Rezerwistów, porucznik rezerwy Antoni Górny, który w dniu 22 września został napad-

nięty w parku Strzeleckim w Bielsku. Wiadomość o śmierci por. Górnego rozszalała się lotem błyskawicy po całym mieście i powiecie, a także po całym Śląsku Cieszyńskim.

Izrael w świetle Starego i Nowego Przymierza

Chrystus zatem stwierdza najwyraźniej, że Izrael niewierny utraci przywilej pierwszych wybranych na rzecz wszystkich innych narodów, a odrzucenie swe przez Chrystusa spowoduje swoją własną winą, swoją z całą świadomością podtrzymywaną zatwardziałością i nienawiścią do dzieła Chrystusowego. To też ostatecznie przeważająca większość narodu żydowskiego wszystkich wieków zostanie wykluczona z królestwa Boga. Chrystus wskazuje na zbrodniczo wyjątkowo niewdzięcznego narodu, który okaże się mordercą posłaniników bożych, a nawet samego Syna Boga. Istotnie, naród żydowski stał się współwinnym śmierci Chrystusa. Mimo, że Piłat z całym naciskiem stwierdzał, iż nie znajduje żadnej winy w Jezusie, naród tym szlachetniej krzyżował: „Ukrzyżuj go”. Wtedy Piłat umył ręce na znak, że nie chce brać odpowiedzialności za śmierć Chrystusa; lud jednak śmiało bierze winę na siebie, wołając: — „Krew jego na nas i na dzieci nasze”. — Z chwilą śmierci Chrystusa Stare Przymierze zostało rozwiązane, a wyłączną moc prawną otrzymało Nowe Przymierze, ustanowione w krwi Zbawiciela, przelanej za całą ludzkość.

W myśl zlecenia Chrystusa, apostołowie za czasów jego życia nie mieli działać wśród pogan. Po jawnym jednak stwierdzeniu hardego uporu Izraela zamienia Chrystus już zmartwychwstały pierwotne swe zlecenie na wyraźny nakaz głoszenia ewangelii po całym świecie, wszystkim narodem. Pierwszy Piotr apostoł przyjmuje pogan na łono Kościoła. Apostoł narodów Paweł ogłasza publicznie, że należy się odwrócić od Żydów. Wobec słuchających go tłumów, których widok napelniał Żydów zazdrością, oświadcza Żydom uroczyste: „Wam należało najpierw opowiadać słowo Boże; ale ponieważ je odrzucacie i uważacie się za niegodnych żywota wiecznego, oto zwracam się do pogan. Albowiem tak nam rozkazał Pan: — Postawiłem cię za światło poganom, abyś był ku zbawieniu aż do krańców ziemi” (Dz. 13, 46 n.). Słyszając to poganie, uradowani nawrócili się, natomiast Żydzi, „wznicieli prześladowanie przeciw Pawłowi i Barnabie i wyrzucili ich z granic swoich” (Dz. 13, 48 nn.).

Mimo tak brutalnego zachowania się Żydów, św. Paweł z całą obiektywnością podnosi, że Żydzi nadal mają możliwość nawrócenia się, „jeśli nie pozostaną w niedowiarstwie”, a trzeba spodziewać się, że po nawróceniu „zupelnosci” pogan pokolenie pozostałe Izraela porzuci swe zasłupienie (Rzym II, 23, 26). W swej zatwardziałości trwać będzie naród żydowski, jako taki aż do czasu przyjęcia ewangelii przez „pełnię” pogan.

III.

Historia narodu wybranego zakończyła się ostatecznie jego odrzuceniem przez Boga. Wzgardzenie szczególnej opieką boską zemściło się na Izraelu wyjątkowo niskim upadkiem. Wielkopomny zaszczyt z powodu wybrania zakończył się wiekopomną hańbą wskutek sprzeniewierzenia. Zuchwała przestępstwo Izraela utrwaliła jego nędzę moralną i ściągnęła na naród przekleństwo boskie, znacząc „przetarte” jego czoło piętnem zasłużonej kary.

Tylko niezbyt liczna część narodu t.zw. „ostatki” Izraela, wierni przymierzu, przyłączył się do Chrystusa. Z tego „ostatka”, z zdrowego pnia Jesego pochodził Chrystus Bóg, jako człowiek. Spośród „ostatka” wybrał Zbawiciela swych pierwszych uczniów. „Ostatek” już wewnętrznie przeobrażony, chrześcijański, stał się zarodkiem Kościoła katolickiego. Dlatego wyłącznie „ostatki” narodu wierni swej misji wraz z wiernymi przymierzu patriarchami i prorokami zasługują na cześć i wdzięczność. Natomiast nie należy łączyć osoby Chrystusa i jego dzieła z odciętym od pnia zdrowym, stąd pozbawionym soków drzewem, za upadłą wielkością Izraela.

Z tej większości narodu żydowskiego, która odwracając się od proroków, była niewierna przymierzu z Bogiem, która była zapalczywym wrogiem Chrystusa i jego dzieła, z tego odłam żydowskiego, któremu odebrane zostało królestwo Boga, wywodzi się w pokoleniach dzisiejsi Żydzi. Utracili swoją ojczyznę i żyją w rozproszeniu wśród innych narodów. Mimo, że przebywają w krajach, w których godło krzyża wysoko jest wywieszane, mimo, że żyją niejako w cieniu krzyża, jednak nie zmieniają swego specyficznego cha-

rakteru i oblicza, swej typowej ideologii żydowskiej, wytworzonej na Talmudzie.

Rozproszenie narodu ma zapewne i dziś być karą dla niego, a jednak czasami ma się wrażenie, jakoby to rozproszenie było karą dla prawnych właścicieli państw, w których Żydzi znaleźli gościnne schronienie. Zbyt pewni siebie, nadużywają gościnności, a wtedy przychodzi czas silniejszej reakcji narodów-gospodarzy, ponieważ za wiele kosztowało utrzymanie wyzyskujących gości, już nawet zagrożono podcięciem bytowania samych gospodarzy pod względem duchowym i materialnym. Wobec tego nie dziwnego, że naród znany z swej szczególnej gościnności, dąży z spókojem, ale z całą stanowczością do wyparcia nadużywających gościnności poza swój własny dom, by pozbyć się tych, którzy zatrzymują zrórową atmosferę i burzą spokój domu.

Jak wśród narodu izraelskiego w Starym Przymierzu zaznaczał się, iako główne przestępstwo bunt przeciw jednemu Bogu, tak spośród dzieł starszego narodu żydowskiego, przesiąkniętego duchem kosmopolityzmu płynie szerokim korytem fala burzy wa bezbożnictwa, usiłująca zniszczyć napotykaną iad i porządek społeczny zarazą komunizmu. Wskutek tego narody chrześcijańskie mają nie tylko prawo, lecz obowiązek skutecznej obrony swego domu narodowego.

W Starym Testamencie groziło narodowi izraelskiemu niebezpieczeństwo dla religii ze strony narodów-pogan. Dlatego mocą starego przymierza miał naród żydowski obowiązek odseparowania się od innych narodów, by nie uległ wpływom pogańskim. — Dziś żyjemy w Nowym Przymierzu, gdzie role się zmieniły! Skoro spośród narodu żydowskiego wyrasta wróg wszystkich zdobycy kultury chrześcijańskiej, działający na szkodę narodu i państwa, w którym żyje, wtedy zagrożone jest dobro chrześcijan. Dlatego mocą nowego przymierza Chrystusowego mają narody chrześcijańskie obowiązek skutecznego oddzielenia się od narodu żydowskiego, by ich życie religijno-moralne nie zostało skażone przez utrzymywanie kontaktu z burzycielami kultury chrześcijańskiej, by życie narodowo-państwowe gospodarzy nie zostało podcięte przez zuchwałę panoszących się gości.

Konieczność oddzielenia Żydów od chrześcijan podkreślał Kościół katolicki zawsze, gdy Żydzi swoim postępowaniem przeszkadzali w rozwoju życia chrześcijańskiego, gdy zniewa-

zali religię katolicką, gdy dążyli do zapanowania nad chrześcijanami. Celem stłumienia i umieszkodliwienia wrogi akcji Żydów wydawała naczelną władza kościelna, papież i sobory ostre orzeczenia, zwrócone przeciw Żydom. Dla przykładu wystarczy przytoczyć kilka decyzji bardzo znamienitych. Kościół potępił Talmud jako zawierający bluźnierstwa i zasady postępowania niemoralne. Zakazał Żydom piastowania urzędów publicznych, zwłaszcza w sądownictwie i wojskowości, ponieważ nadużywali władzy i stanowisk na szkodę dla narodu i państwa chrześcijańskiego (IV sobór Later., Benedykt XIV). Zakazano im posiadania lub dzierżawienia dóbr ziemskich, ograniczono ich w zakresie handlu, a zabroniono im zupełnie handlu wszelkimi przedmiotami, służącymi dla kultu katolickiego (Paweł IV Innocenty XIII). Papież Paweł IV zakazał stanowczo wspólnych dla Żydów i chrześcijan zabaw, przyjęć oraz wszelkich tego rodzaju stosunków towarzyskich; rozporządził zarazem (także Eugeniusz IV), by Żydzi mieszkali w osobnej miejscowości lub dzielnicy („ghetto”). Pius V święty, zarządził nawet wyśledzenie Żydów z państwa kościelnego. Tego rodzaju dekrety, mające na celu jedynie zniweczenie szkodliwej działalności Żydów, wydawał Kościół, mimo swej poza tym daleko idącej tolerancji względem narodu żydowskiego.

Zupełne, bez nienawiści dokonane oddalenie się dziś od Żydów we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i publicznego będzie dla niepożądanego gościa wyraźnym, choć delikatnym znakiem, by sami opuścili dom chrześcijański. W obecnych jednak warunkach okazuje się rzeczą konieczną, by nastąpiło wysiedlenie Żydów z kraju, w którym z własnej winy stali się elementem destrukcyjnym. Znalazłszy się na właściwym terenie, skazani na siebie samych, Żydzi powinni zrozumieć konieczność pozbycia się swych charakterystycznych metod postępowania, stosowanych względem innych narodów, tych metod, którymi sami od wieków wywoływali antysemityzm.

Uwolniony od ciała obcego organizm narodu chrześcijańskiego, może już swobodnie zabrać się do wzmocnienia swych sił życiowych przez silne zakotwiczenie swego ducha w jego jedynego podstawię, Bogu, by w rozgrywającej się walce między duchem a materią zwycięstwo odniósł duch, wprowadzający harmonię w wzburzone życie ludzkie.

Świat należy do odważnych, szczęście zaś — do cierpliwych i wytrwałych, Graj stałe na loterii klasowej, a fortuna przypomni sobie o tobie.

Zakończenie uroczystości „Dni Katolickie” w Słonimie

SŁONIM, 26 bm. o godz. 6-ej zrana odjechał ze Słonima do Aliberta JE. ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski na konsekrację kościoła odbudowanego. Po dokonaniu tej ceremonii ks. Arcybiskup wrócił do Słonima, gdzie o godz. 11-ej rozpoczęła się pontyfikalna suma, celebrowana przez JE. ks. Biskupa Niemira w obecności Arcypasterza.

Kazanie wygłosił ks. O. Nowak z T. J. z Warszawy.

Bezpośrednio po nabożeństwie otwarty został zjazd katolicki, na który przybyło ze Słonima i z bliźszych i dalszych okolic około 8 tys. osób.

Miejsca przydziałne zajęli J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, Wojewoda nowogródzki Sokołowski, J. E. ks. Biskup Niemira, członkowie Komitetu Zjazdu Kat. Obecny był również O. Sopusz Prowincjał OO. Jezuitów w Warszawie.

Zjazd otworzył i powitał dostojnych gości i zgromadzone społeczeństwo prezes komitetu wykonawcze-

go Józef Godlewski. Następnie przemawiali: ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, ks. Biskup Niemira i inni. Referat okolicznościowy wygłosił prof. Czerniewski z Warszawy.

Zjazd uchwalił kilka rezolucji. Po zakończeniu obrad zjazdu wyruszył manifestacyjny pochód, który przeszedł ulicami Słonima. Pod bramą klasztoru S. S. Niepokalanek dokonali przegadania zgromadzonych w pochodzie katolików ks. ks. biskupi, p. wojewoda i przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa.

O godz. 17.10 JE. ks. Arcybiskup opuścił Słonim żegnany entuzjastycznie przez tłumy publiczności.

Z okazji Zjazdu została urządzona staraniem Stowarzyszenia Maryjańskiej i otwarta wystawa prasy i książki katolickiej którą tłumnie zwiedzali przybyli na Zjazd.

Wieczorem odbyła się akademie przy bardzo licznych udziałach wierznych.

W ten sposób Słonim zakończył uroczystości „Dni katolickich”.

Konfiskata oświadczenia Paderewskiego zniesiona

„Głos Narodu” donosi, że krakowski Sąd Okręgowy zniósł uchwałę z dnia 7 bm. głoszącą konfiskatę oświadczenia Paderewskiego. Wobec powyższego „Głos Narodu” podał obecnie w całości zajęte w

dnia 1-go bm. oświadczenie. Obecnie trwa jedynie konfiskata, dokonana w Katowicach na podstawie ustawy prasowej, obowiązującej w b. zaborze pruskim.

Sport

BRYGADA POKONAŁA SMIGLEGO 3:1.

W niedzielę w meczu piłkarskim o wejście do Ligi częstochowska Brygada pokonała Smigłego z Wilna 3:1 (2:0).

NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE.

Wyniki drugiego dnia strzelań, odbytych w ramach narodowych zawodów strzeleckich, przedstawiają się następująco:

1. Strzelanie z karabinu wojskowego, odległość 300 mtr., w 3 postawach (leżącej, klęczącej i stojącej): Na 600 pkt. możliwych osiągnięte zostały najlepsze wyniki przez: Władysława Zuka, który wybił 465 pkt., Karola Kurzyńskiego (461 pkt.), Wł. Pazdeja (450 pkt.) i H. Kaczorowskiego (499 pkt.).

Od początku zawodów prowadzi por. Zuk (465 pkt.), przed Kuczyńskim (461 pkt.) i Pazdejem (450 pkt.).

2. Strzelanie z karabinu wojsk. do figur z odległości 300, 200 i 100 mtr.: Na 200 pkt. możliwych W. Pazdej wybił 190, par. Zuk 190, Paul Cozary 180, W. Nowicki 160 i J. Lipski 160 pkt.

Od początku zawodów prowadzi Br. Kwaciszewski (200 pkt.) przed Pazdejem (190 pkt.) i Żukiem (190 pkt.).

3. Strzelanie z karabinu dowolnego z 3 postaw, na odległość 300 m. Na pierwszym miejscu znalazł się J. Marcinkiewicz, który wybił 413 pkt., a na drugim — S. Ossowski z 366 p.

STRZELANIA

O MISTRZOSTWO POLSKI

1. Strzelanie z karabinku sport. w 3 postawach, na odległość 50 mtr.: Na łączną sumę 1200 punktów możliwych M. Dąbrowski osiągnął 1084 pkt., J. Kozłowski 1052, M. Pilch 1039, W. Migas 1034. Od początku zawodów prowadzi Dąbrowski (1084 pkt.), przed Kozłowskim (1052 pkt.) i Pilchem (1039 pkt.).

2. Strzelanie z karab. sport. kraj. o otwartych przyrządach celowniczych na odległość 50 mtr.: Na łączną sumę możliwych 1200 pkt. por. Wasilewski wybił 1065 pkt., P. Karczmarczyk 1048, B. Kwaciszewski 1042, J. Kisielewicz 1036 pkt. Od początku zawodów prowadzi por. Wasilewski (1065 pkt.), przed Karczmarczykiem (1048 pkt.) i B. Kwaciszewskim (1042 pkt.).

STRZELANIA Z PISTOLETÓW

1. Strzelanie z pistoletu wojskowego: Na 200 pkt. możliwych M. Golański wybił 173 pkt., R. Hoffman 160, J. Tkacz 159, Fr. Gnutok 159 pkt. Od początku zawodów prowadzi Golański (173 pkt.) przed Dąbrowskim (169 pkt.) i Karczmarczykiem (167 pkt.).

2. Strzelanie z pistoletu do sylwetek: Na 130 pkt. możliwych W. Migas wybił 90, L. Mierza również 90, E. Bondarczuk 85 i J. Ferdynus 84 pkt. Od początku zawodów prowadzi M. Dąbrowski (100 pkt.) przed Hoffmanem (95 pkt.) i Migasem (90 pkt.).

3. Strzelanie pistoletowe tylko dla mężczyzn: Pierwsze miejsce zajął M. Jurok, osiągając 531 pkt., drugie E. Rutecki 514 pkt., trzecie M. Golański 514 pkt., czwarte M. Dąbrowski 478 pkt. Od początku zawodów prowadzi Jurok (531 pkt.).

przed Ruteckim (514 pkt.) i Golańskim (513 pkt.).

Strzelanie olimpijskie: Wł. Migas 44 pkt., M. Golański 42, Marian Klus 39, M. Dąbrowski 39. Od początku zawodów prowadzi Migas (44 pkt.) przed A. Szajną (44 pkt.) i Kaczorowskim 43 pkt.

Dziś dalszy ciąg strzelań. (m)

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH JUNJORÓW

W sobotę i niedzielę odbywały się w parku im. gen. Żeligowskiego rozgrywki siatkówki i koszykówki juniorów.

Turniej jest prowadzony w ten sposób, że każda drużyna gra kolejno z wszystkimi po dwa razy, zaś zespół który zdobędzie maximum punktów zostaje mistrzem turnieju.

Ze względu na dużą ilość startujących zespołów dokończenie rozgrywek nastąpi w przyszłą sobotę i niedzielę.

W turnieju startują: AZS, dwie drużyny KPW „Ogniska”, dwie drużyny WKS „Smigły”, oraz zespół Związku Rezerwistów. dotychczas najlepszą punktację posiada AZS przed Związkiem Rezerwistów i WKS „Smigły” I. (m)

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE WILEŃSKICH SZKOŁ ŚREDNICH

W niedzielę na Wilii zostały rozegrane finały mistrzostw w wioślarstwie szkół średnich.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Czwórki ze sternikiem pań półwioślarskie: 1) Seminarium Ochrońskie, 2) gimn. „Orzeszkowej”.

Dwójki półwioślarskie, pań — 1) gimn. „Orzeszkowej” (vaikower).

Dwójki półwioślarskie, pań ze sternikiem — 1) gimn. Benedyktynek valkower).

Czwórki wioślarskie panów — 1) H. K. S. (reprezentacja szkół), 2) P.S.T.

Czwórki półwioślarskie panów — 1) P. S. T., 2) gimn. Mechaniczne.

Dwójki półwioślarskie ze sternikiem — 1) gimn. „Zygmunta Augusta”, 2) gimn. Mechaniczne. (m)



Helen Steffers, Amerykanka, Olimpijska zwyciężczyni w biegu na 100 mtr. zaangażowana została do filmu.

Tajny ubój mięsa pod synagogą Ujawnienie mięsa w kanale, psiej budzie i gnojówce

Organa kontroli miejskiej i skarbowej intensywnie prowadzą walkę przeciwko tajnemu ubojowi bydła w Wilnie. Tajne żydowskie rzeźnie ujawnione są w najrozmaitszych miejscach, o których nawet „filozofom się nie śniło”.

W tych dniach otrzymano konfidencyjną wiadomość, że na terenie synagogi przy ul. Subocz znajduje się tajna rzeźnia, gdzie odbywa się nielegalny ubój bydła.

Onegdaj o świcie kilku rewidentów wkroczyło na teren żydowskiej bożnicy. W wyniku przeprowadzonej rewizji, w kanale kanalizacyjnym tuż przy synagodze ujawniono kilka świeżo ubitych sztuk mięsa. Ślady w kanale wyraźnie wskazywały, że w synagodze znajduje się tajna rzeźnia, lecz zanim znaleziono kierownika bożnicy i rozmówiono się z nim, ślady zostały zatarte. Rewidenty spisali protokół. Załowione mięso skierowano do rzeźni miejskiej.

Również w tych dniach, w wyniku akcji lustracyjnej w Kolonii Kolejowej w żydowskiej jatce mięsnej

Paca ujawniono transport nieostemplowanego mięsa. Mięso ukryte było w psiej budzie. Buda była tak sprytnie urządzona iż ściany jej i daszek był rozsuwany, gdzie ukrywano mięso.

Na Lipówce kontrola skarbowa i miejska w trzech wypadkach ujawniła zakonspirowane schowki nieostemplowanego mięsa. W gnojówce koło stajni, pod podłogą w chlewie i w śmietniku.

Oczywiście nie trzeba tu dodawać, w jakich warunkach sanitarnych znajdowało się znalezione mięso w ogólnej ilości około 600 kg. przeznaczone przez żydów na sprzedaż. (h)

Na pogorzeltców wsi Roszki-Ziemaki

Kisielówna Wanda zł. 130 oraz materiału 3 i pół metry. Bronisława Wiśniewska zł. 2, Zofia Strawińska zł. 2, Beziemiennie zł. 2, Lubow Nozyn, Postawy zł. 2, A. Nosowicz zł. 1, Ofiarodawcy nieznani zł. 3 gr. 70, I. Iwaszkiewicz zł. 2.

Wilno przyszłości

Rozważania na tematy urbanistyczne

IV

Podział miasta na strefy.

Przy zakreślaniu granic strefy handlowej wraz z niezbędnym jej terenem rezerwowym należy przede wszystkim zbadać dobrze kierunki jej dotychczasowych tendencji rozwojowych i możliwego rozrostu. Nie zawadzi przy tem mieć w pamięci uwagi prof. Tolwińskiego, zawarte w poniższym ustępie. „współczesna nauka o budowie miasta poparta bardzo silnymi, nieraz wręcz brutalnymi, objawami gospodarczymi i społecznymi dąży dziś do takiego układu dzielnic i urządzeń miejskich aby zbędne odległości i ich częste przebywanie doprowadzić do minimum”. (Tolwiński. Urbanistyka t. II, str. 279). Teren rezerwowo dla dzielnic handlowej, stanowiący jej ciąg dalszy do czasu zajęcia całkowitego pod swe przeznaczenie, może być najbliższą siedzibą mieszkaniową dla elementów ludności zatrudnionych w handlu, co zresztą w odniesieniu do dzielnic przewidywanej przez nas ma zastosowanie już obecnie.

W roku 1875, do którego to okresu sięga obserwacja autora niniejszego, cały większy handel wileński koncentrował się dokoła placu Ratuszowego i na ulicach Niemieckiej, Wielkiej i częściowo Rudnickiej. Na przyległych ulicach Żydowskiej, Szklanej i Jatkowej gnieździł się handel drobny. Po za tym terenem egzystowały tylko sklepy spożywcze, piekarnie, masarnie i t. p., obsługujące tylko poszczególne ulice. Na skutek ogólnego przyrostu ludności i urbanizacji kraju w ciągu okresu od r. 1875 do czasu obecnego, ludność Wilna zwiększyła się prawie trzykrotnie, terytorium miasta rozrosło się odpowiednio, a wraz z rozwojem gospodarczym kraju i miasta handel rozwijał się odpowiednio i zajmował w mieście stopniowo coraz to nowe tereny. Z ulic Niemieckiej i Wielkiej rozszerzał się powoli najpierw na ulice Zamkową, Św. Janką,

Trocką, Zawalną, Stefańską, następnie Szopenowską, Wileńską, Mickiewiczą, część Pohulanki. Jak widzimy, centralna dzielnica handlowa rozrastała się prawie wyłącznie w stronę zachodnią. Obecnie wysunęła ona mocne macki od ul. Zawalnej dalej na zachód po przez wzmiankowane już ulice Stefańska, Szopenowska i Wielką Pohulankę. Inaczej zresztą być nie mogło, gdyż w inną stronę, na przedmieścia Zwierzyniec, Snipiszki, Antokół, Zarzecze, Popławy, Nowy Świat, handel wielki się nie posuwa i posuwać się chyba nie może. Powstają tam sklepy wyłącznie dla obsługi potrzeb miejscowych. Więc i w dalszej przyszłości należy rachować się z rozrostem wielkiego handlu i odpowiednio do tego centralnej dzielnicy handlowej tylko w stronę zachodnią od ulicy Zawalnej na równoległe do niej ulice Makową, Słowackiego, Piłsudskiego, Rydza-Smigłego. Wpływa i będzie wpływała na to między innymi bliskość i dobra komunikacja z dworcem kolejowym i stacją towarową (ważne dla hurtowni) oraz miejską stacją wydunkową na zbiegu ulic Kijowskiej, Słowackiego i Piłsudskiego. W odleglejszej może przyszłości, o ile rozwijać się będą, wpływać mogą Targi Północne. W każdym razie dzielnica handlowa, aczkolwiek może powoli, ale rozwijać się musi tylko w tę stronę, gdyż w inną stronę rozrastać się nie może. I tu też należy zachować dla niej teren rezerwowo.

W projekcie Biura Urbanistycznego w tej stronie zaprojektowane są przedogródki. Wynika to z nieznaności i niezrozumienia tendencji rozwojowych miasta.

Dla ewentualnej dzielnicy, chociażby nie ogrodojowej, ale w każdym razie mocno zadrzewionej właściwsze miejsce mogłoby być na terenach pomiędzy ulicą Rydza-Smigłego a projektowaną dalej na zachodzie dzielnicę przemysłową.

Powstać tu może pasmo mocno zadrzewione poczynające się od lasu Zakretowego i rozciągające się po przez tereny Targów Północnych i Wystawowe, które należałoby zwiększyć przez przyłączenie niektórych terenów przyległych i dobrze zadrzewionych, naciągając im charakter zastowanego do targów i wystaw parku. Dalej szłoby to pasmo po przez lasy - park przy Szpitalu Kolejowym i tereny z pod lasów rządowych po tej i drugiej stronie koleji, którym należałoby przywrócić zadrzewienie.

Zaznaczywszy powyższe, wracamy do projektu Biura Urbanistycznego. Już w rozdziale o organizmie miejskim podkreślaliśmy, że projekt Biura Urbanistycznego utworzenia „city” na środkowym biegu ul. Rydza-Smigłego jest nierealny i nie wynika z tendencji rozwojowych miasta. Zauważmy tu ponadto, że prof. Tolwiński także zaznacza, że „dzielnice „city” mieszczą zwykle najważniejsze centra organizmu miasta i nawet całego państwa”. (Tolwiński. Urbanistyka, t. II, str. 276). Tego dla wyimaginowanej dzielniczki o charakterze niby „city” przy ul. Rydza-Smigłego przewidywać chyba w żadnym wypadku niepodobna.

W tych warunkach wypadałoby, rezygnując z utworzenia nierealnego nowego „city” przy ul. Rydza-Smigłego, utworzyć ze zwolnionego przez to terenu oraz z terenu projektowanej strefy trzeciej pomiędzy ulicami Makową a Piłsudskiego lub nawet Rydza-Smigłego strefę, stanowiącą rezerwę dla dalszego w przyszłości (choćby dalszej) rozwoju dzielnicy handlowej.

Wobec obecnych wymagań obronności od zagazowania możnaby nawet w dzielnicy tej, jeszcze nie całkowicie zabudowanej, ustalić zabudowę luźną, przy zachowaniu dawniejszych potwierdzonych linii zabudowy, dających szerokość ulic na 10 sążni, t. j. 21,28 metrów, rezygnując jednak ze zbędnych tu obecnie a mogących być w przyszłości przeszkodą w dzielnicy handlowej przedogródków. Wobec tego, że przed wojną budowano tu ostatnio domy przeważnie o czterech kondygnacjach, wysokość zabudowy należy ustalić na trzy do czterech kondygnacji. Jest to dzielnica o pozycji dość wyniosłej i doskonale przewiewnej, więc specjalnych starań o warunki zdrowotne nie wymagająca.

W razie ustalenia zabudowy luźnej pięciometrowej a nawet czterometrowej odstęp bocznej granicy placu był to zupełnie wystarczający. Pomiedzy tą dzielnicą a dzielnicą przemysłową można by ustalić pas przejściowy, ale z wielką ostrożnością przy wykreslaniu linii zabudowy, gdyż poruszane są przytym bardzo poważne interesy gospodarcze, o których autorowie projektu Biura Urbanistycznego, zdaje się, zupełnie nawet nie myślą. Wogóle ekonomika, o ile przy opracowywaniu omawianego projektu nie jest zupełnie zneglizowana, to w każdym razie traktowana jest zbyt lekceważąco.

Projekt strefy przemysłowej omówimy w specjalnym rozdziale.

W rozdziale tym niepodobna przeprowadzić szczegółowego i wyczerpującego zbadania i analizy projektu Biura Urbanistycznego w stosunku do wszystkich pozostałych zaprojektowanych stref. Określenie znacznej części z nich jest tak złożone, zawile a nieodpowiadające pojęciu strefy jako terenu mniej więcej zwartej, dopuszczającego chyba tylko nieliczne specjalnie wymienione i uzasadnione wyjątki, że, zdaniem naszym, należało by podany podział na strefy opracować powtórnie, oznaczając na mapie tereny poszczególnych stref odmiennym dla każdej zabarwieniem. Wystarczy tymczasem zaznaczyć, że pożądanym jest, aby to było dokonane z wielką uwagą i ostrożnością przez Komisję Urbanistyczną, przy udziale z głosem doradczym przedstawicieli Związku właścicieli nieruchomości, wydelegowanych dla każdej poszczególniej z projektowanych stref.

Projekt podziału na strefy, ułożony przez Biuro Urbanistyczne, zamieszczony został w numerach „Dziennika Wileńskiego” z dn. 11 i 12 sierpnia b. r. Dla celów wytkniętych przy pisaniu tego rodzaju wystarczy najzupełniej zamieszczenie uwag ogólnych dotyczących w równym stopniu tak omówionych jak i wszystkich pozostałych stref.

W. A. B.

(Dok. nast.)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Raneć mglisty i m'ejscami chmurny. W ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Po chłodnej nocy temperatura około 20 st.

Wiatry z kierunków zmiennych.

Z MIASTA.

— Wyjazd pielgrzymki wotyńskiej i wycieczki warszawskiej. Wczoraj wieczorem opuściła Wilno, po trzydniowym pobycie, pielgrzymka ludności katolickiej z Wołynia, przybyła tu, celem złożenia hołdu Matce Boskiej w Ostrej-Bramie. Przed odjazdem, pielgrzymi jeszcze raz zebrałi się w Ostrej Bramie, gdzie ich pożegnali o.o. Karmelici. Również wczoraj wieczorem wyjechała z Wilna wycieczka mieszkańców Warszawy, która bawiła dwa dni. (m)

— 3000 turystów i pielgrzymów w Wilnie. Ub. niedzieli bawiło w Wilnie 3 tys. turystów i pielgrzymów, przybyłych tu z całej Polski. Szczególnie dużo wycieczek pochodziło z Wileńszczyzny. (m)

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata „Czynu Narodowego”. Zarządzeniem Starosty Grodzkiego zajęto nakład Nr. 18-go 10-ciostrzowego tygodnika „Czyn Narodowy” za ustęp w artykule wstępnym o ordynacji wyborczej i za przedruk fragmentu artykułu o Ozonie z „Poni” katowickiej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— Zebranie Zw. Drobnych Sprzedawców Rynkowych odbyło się w niedzielę 26 bm. w sali Stronnic-

twy Narodowego (Mostowa 1). Omawiano sprawę uregulowania godzin handlu, postanawiając zwrócić się w tej sprawie do władz miejskich.

SPRAWY SZKOLNE.

— Kursy języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Hancil.-Gospod. (gmach B-ci Jabłkowski). Zgłoszenia na język angielski, francuski i niemiecki od godz. 18—19. Żądajcie prospektu. Tel. 14-14.

WYPADKI.

— Skutki opilstwa. Pogotowie dostarczyło w stanie pijanym, do szpitala św. Jakuba z raną tłuczoną głową Markiewicza Michała, który nie wie kto go pobili i w jaki sposób dostał się do szpitala. (h)

— Szople Trejman uderzył nożem kobietę. W mieszkaniu Zorucha Garelika (Sofjana 9) wynikła awantura, podczas której niejaki Szople Trejman (N. Subocz 12), ranil nożem w okolicy serca Marię Narejko, kobietę lekko obyczajową. Pogotowie ratunkowe rannej udzieliło pierwszej pomocy lekarskiej. (h)

KRONIKA POLICYJNA

— Stałe protokoły niedzielne. Za uprawianie nielegalnego handlu w niedzielę, policja sporządziła 11 protokołów w dzielnicy żydowskiej.

— Żyd złodziej wyrwał kobiecie wieczne pióro. Wczoraj w dzień na ul. Niemieckiej, do przechodzącej Walentyny Wilczyńskiej Subocz 55), podbiegł jakiś żydak i wyrwał jej wieczne pióro, znajdujące się w kieszeni żakietu. W pościgu żydaka ujęto. Okazał się nim złodziej kieszonkowiec 16-letni Rachmiel Daniszewski. Osadzono go w areszcie. (h)

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym **SZ. PRENUMERATOROM**, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dnia 30 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przysyłanie pisma z dniem **1-go października b. r.**

Wystawa — pokaz owoców odędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim

W dnach 1, 2 i 3 października r.b. w b. pawilonie powstającym w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się wystawa — pokaz owoców krajowych Wileńszczyzny. Organizuje ją Izba Rolnicza, przy udziale Tow. Ogrodniczego i Tow. Org. i Kolek Rolniczych. Najważniejszą wystawą będzie Izba Rolnicza, która dla swoich eksponatów zajmie przeszło 150 mtr. kwadr. stoisk. Reszta wystawców rekrutuje się ze sfer prywatnych z całego woj. wileńskiego. Zadaniem tej wystawy jest przede wszystkim propaganda sadownictwa, a w pierwszym rzędzie zapoznanie

jak najszerzej mas rolniczych z poszczególnymi odmianami owoców.

Na Wileńszczyźnie bowiem, ze względu na niski poziom sadownictwa, są nawet całkiem nieznanymi odmiany owoców. Poza tym organizatorem wystawy chodzi również i o nawiązanie ściślejszego kontaktu z kupcami owocowymi.

Trzeba tu podkreślić, że zainteresowanie wystawą jest wielkie w całej Polsce. Już dotychczas zapowiedzieli swój przyjazd kupcy gdańscy, warszawscy i z innych miast kraju. (m)

Budujmy szkoły

Wkrótce rozpocznie się Tydzień Szkół Powszechnych. Celem Tygodnia będzie nie tylko zebranie pewnych kwot na budowę szkół, lecz przede wszystkim pobudzenie opinii społecznej i spopularyzowanie idei budownictwa szkolnego.

Tydzień jest tak ułożony, że pozyskanie pewnych kwot połączone jest z imprezami, które dostarczą pu-

bliczności miłej rozrywki. Będą to zabawy taneczne, przedstawienia kinowe, teatralne i koncerty.

W niedzielę, 26 bm., w cukierni Sztralla będą sprzedawane od godz. 12 do 14-ej bilety na przedstawienie komedii „Lato w Nohant” w Teatrze Miejskim na Pohulance. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na budowę szkół.

Pochód i pokazy LOPP

W dniu 26 bm. w trzecim dniu XIV Tygodnia LOPP w Wilnie po uroczystym nabożeństwie w Bazylice Bileńskiej uformował się pochód, który udał się na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyły się zawody „Mały Gordon-Bennette” oraz pokaz pierwszych kroków w szkoleniu szybowcowym, zakończony skokami. Pokazy zgromadziły na placu kilka tysięcy widzów.

O godz. 11-ej ulicami miasta przejechały udekorowane wozy propagandowe, poczem prezes Obwodu Miejskiego LOPP p. starosta Wielo-

wiejski wręczył dyplomy honorowe osobom odznaczonym za zasługi w pracach LOPP. Następnie 20 Kołom szkolnym wyróżnionym w pracach w dziedzinie LOPP rozdane zostały ma ski gazowe.

Wczoraj ogłoszony został konkurs wypracowań z dziedziny LOPP dla szkół. Wyniki tego konkursu ogłoszone będą w ciągu 2—3 miesięcy.

Domy, jak również pojazdy, w dniu 26 bm. udekorowane były cho ragiewkami propagandowymi LOPP.

Młodociani złodzieje sprawcami kradzieży koni w Wilnie

Jak już donosiliśmy, na terenie miasta dokonano ostatnio kilka kradzieży koni z wozami, należących do włóścian. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie doprowadziło do wyświetlenia zagadkowych złodziei. Policja zatrzymała 2 nieletnich: 13-letniego Czesława Olechnowicza (Staro - Grodzieńska 13) i jego rówieśnika Mieczysława Kisiela (Nieswieńska 45), którzy do-

konali kradzieży furmanek konnych z rynku Zarzecznego, ul. Zawalnej i Stefańskiej. Małoletni złodzieje nie mieli możności spieniężenia skradzionych koni i furmanek, to też konie puścili na pastwę losu, wozy pozostawili na ulicy, zaś uprzęż zdołali sprzedać.

Olechnowicza i Kisiela przekaza no do dyspozycji władz śledczych.

Radio dla wszystkich!

od popu arnej nowoczesnej 3-ki bat. w kompl. za zł. 170.— do luksusowych superheterodyn ze skalą geographic

w f-mle **Michał GIRDA**
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Ulica Subocz

Ulica Subocz, łącząca miasto z dawnym pałacem Kiszaków — obecne Markucie — nazywała się za bramą murów drogi Misjonarskiej. Przy drodze polnej, od kościoła Misjonarzy do folwarku Markucie, na przestrzeni 3 km było przed 45 laty 45 domków.

Od rogu ul. Bakszta, za murami miasta, według planu miasta z roku 1859, stały przy kościele, w polu, dwa domki. Przy przecznicy, drodze zwanej dzisiaj ul. Jerozolimską, stały także dwa domki. W jednym z nich była „traktiernia Jeruzalem”.

MŁODY KRÓL — SPORTOWCEM



Młodociany król Jugosławii, Piotr przechodzi surową zaprawę sportową.

Znowu przecznica, ul. Betlejemska, w swojej przeszłości drogowej słynęła z „traktjerni Betlejem”. Wznosiły się przy niej 4 domki. Traktjernie „Karlsbad”, „Konstantynopol” i inne dawały nazwy tego brzmienia dzisiejszym uliczkom. Ulicę Subocz nazywano również „Sobaczą ulicą”, podobno z racji zamieszkania na niej dwóch czystościeli miasta, „hyclów”.

Jak można wyczytać z planów z przed 77 laty, droga Misjonarska była biednie zabudowana. Obfitowała jedynie w same traktjernie. Była jednak bogata w piękne widoki i perspektywy. Z lewej strony drogi, idąc na wschód, w dole, u stóp Belmontu (znowu nazwa właściciela traktjerni) rozciągała się wydłużona dolina, pełna dzikich zarosli i bagna. — Wzdłuż tej doliny srebrzysta Wilejka wpływała na malowniczość i urok krajobrazu.

Ulica Subocz należy do kategorii typowych zaułków wileńskich. Ma 7 m szerokości przy swoim początku. Niewygodne chodniki, szerokie od 1/2 do 1 1/2 m, od ul. Wielkiej są jednakowe na całej długości ulicy.

Ulica ta, wobec zbudowania mostu koło Markuc i dzięki zniwelowaniu, stanowi obecnie wygodną komunikację z Tupaciszkami. Rozbudowa Kolonii Kolejowej w pobliżu pacowskich gór wpłynie również na podniesienie znaczenia ul. Subocz. Nie będzie ona drogą, która prowadzi do gór, ale ulicą łączącą miasto Wilno ze swoim przedmieściem. Nastąpi też wkrótce uruchomienie nowej linii autobusowej, która jeszcze bardziej podkreśli znaczenie dawnej drogi Misjonarzy.

Komunikat LOPP

W celu ułatwienia zbiórki na zakup samolotów, Wileński Okręg Wojewódzki LOPP wydał plakat trójbarwny z sylwetką samolotu do nabijania gwoździkami (pluskwiczkami). Plakaty zostały rozesłane do Obwodów LOPP i będą podzielone na dwie kategorie: 1) dla Kół LOPP Miejskich, Gminnych i przy urzędach, 2) dla Kół Szkolnych zrzeszających uczącą się młodzież.

Cena gwoździa złotego dla I kat. wynosi 10 gr.

Cena gwoździa srebrnego dla I kat. wynosi 5 gr.
Cena gwoździa złotego dla II kat. wynosi 5 gr.
Cena gwoździa srebrnego dla II kat. wynosi 2 gr.

Tak nabite plakaty z uwidocznieniem nazwy Koła i sumy zebranej zostaną przesłane do muzeum lotniczego.

Zarząd Okręgu zwraca się do społeczeństwa z prośbą o docenienie zamierzonej akcji i możliwe jak największe poparcie.

Komitet Bezpieczeństwa Pracy Polskimi robotnikami opiekuje się żyd

Donosiliśmy już w swoim czasie o zorganizowaniu przez Wileńską Izbę Przebysłową - Handlową w porozumieniu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Komitetu Bezpieczeństwa Pracy.

Na czele komitetu stanął p. Ruciński, prezes Izby. Natomiast kierownikiem Biura Bezpieczeństwa Pracy, więc organu wykonawczego Komitetu został p. Nogiel (żyd) kierownik działu socjalnego Izby.

Znany jest fakt niebawomego zażyczenia Izby Przem. Handl. w Wilnie.

Na czele już jednej instytucji, stworzonej przez Izbę, a mianowicie Targów Futrzarskich, stoi też żyd, p. Kawenoki.

Obecnie Izba stwarza nową, w sądzie celową i pożyteczną instytucję, której faktycznym kierownikiem czyni znów żyd?

Czy nowa instytucja ma dbać jedynie o żydów, czy też o dobro wszystkich robotników?

Wprawdzie, niestety, większość zakładów przemysłowych jest w rękach żydowskich, lecz pracują w nich w większości robotnicy polscy i o los ich dbać musi polska instytucja Bezpieczeństwa Pracy.

Dlaczego ma się „opiekować” nimi żyd?

Polityka Izby Przem.-Handl. wysuwająca na większość wyższych stanowisk żydów — staje się coraz bardziej jaskrawa.

Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie z dn. 25 bm.
5.000 zł. — 68980.
10.000 zł. — 8413.
5.000 zł. — 13639 14664 92728.
2.000 zł. — 9804 36530 54514
34772 60073 80028 92924 82924
84115 93603 125666 129734 155336
159278 188391.

1.000 zł. — 4300 7180 19372
22422 29317 33269 34352 42149
59079 59901 62084 66408 75111
78845 79095 103626 127069 135711
140548 144651 149826 159165 163852
173734 173906 174845 174867 175487

Drugie ciągnięcie z dnia 25 bm.
20.000 zł. — 76177.
10.000 zł. — 18970 49928 130902 185405.
5.000 zł. — 191784.
2.000 zł. — 2734 7004 22771 37375 50873 91934 170375 194188.
1.000 zł. — 9662 6662 9497 21208 25967 48542 54659 57081 70523 70867 70472 76445 92928 121076 122780 122240 129347 134490 146903 146088 148773 153987 186783 191937

Drugie ciągnięcie z dn. 24 września.
Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na numer 145262
15.000 zł. na nr. 113904
10.000 zł. na nr. nr. 8062 160577
5.000 zł. na nr. nr. 124481 164912
2.000 zł. na nr. nr. 63 1402 9573
29273 33603 43786 56875 57849 70711 79760 83602 89604 99586 102723 115080 116138 136097 146430 147911 151680 159878 193120
1.000 zł. na nr. nr. 7199 14868 15649 24099 34103 51444 53375 66186 72644 78950 85118 86911 97540 102988 106823 118236 124943 126396

Z za kotar studio

OPERA Z ROKU 1818.

Operę „Czaromysł” Karola Kurpińskiego, którą dz. 5. do godz. 21.00 nadaje Rozgłosnia Lwowska, napisał Kurpiński w roku 1818 i w tym roku wystawił ją w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Tekstu dostarczył Kurpińskiemu A. Żukowski, znakomity ówczesny aktor i autor 74 sztuk.

Jest to opera romantyczno-fantastyczna. Charakterystycznym momentem w muzycznej strukturze tego dzieła jest aria, której tekst zapowiada formę „oracji” tak dobrze nam znanej z oper Moniuszki. Jakkolwiek muzyka ma cechy swej epoki, to jednak nie brak tutaj elementów polskiej muzyki ludowej, a mianowicie melodii, rytmów, a nawet pewnych swoistych harmonii.

Ze względu na te narodowe tendencje Kurpińskiego, opera jest warta poznania.

OSTERWA CZYTA ŻEROMSKIEGO.

„Doktor Piotr” — w całości przez radio. Począwszy od dziś, codziennie o godz. 21.45 Juliusz Osterwa czytać będzie przez radio jedno z pierwszych opowiadań Stefana Żeromskiego pt. „Doktor Piotr”.

Recytacje noweli Żeromskiego zakończą się 30 września b. r.

LUDZIE, KTÓRYCH KARMI RZĘKA.

Pod tym tytułem interesującą pogadankę w ramach cyklu „Z naszego kraju” wygłosi dziś o godz. 18.00 Jan Huszcza. Będzie w niej mowa o zwyczajach i życiu rybaków na tak licznych wodach naszych Kresów.

NA WYSTAWIE RADIOWEJ GRA ORKIESTRA WOJSKOWA.

Dzisiaj grać będzie w publicznym studio na Wystawie „Radio dla miasta i wsi” orkiestra wojskowa pod dyr. por. Teodora Wołoszuka. Wstęp do studia bez opłat dodatkowych, poza wykupionym biletem wejścia na Wystawę, w cenie 25 lub 20 gr.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dn. 27. IX. 1937 r.

6.15: Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Audycja dla szkół. 11.15: Bały węgeli pogadanka. Audycja dla szkół. 11.40: Messenger. Suita z baletu „Dwa gołębki”. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Chwilka Społeczna L. O. P. P. Kolejowy. 12.25: Utwory organowe z epoki romantycznej. 12.40: Od warsztatu do warsztatu — „Grawery”. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Swing orkiestry. 15.10: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15: „Polowanie”, nowela Tomasa Manna. 15.25: Wiadomości gospodarcze. 16.00: „Mała ważna iskielka” — pogadanka. 16.15: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów. 16.45: Obyczaje sportowe — felieton. 17.00: Koncert solistów. 17.50: Puszcza w jesieni, pogadanka. 18.00: Ludzie których karmi rzeka — pogadanka. 18.10: Koncert Orkiestry Wojskowej. Transmisja z Wystawy. 18.40: Program na wtorek. 18.45: Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Audycja strzelecka. 19.10: Pogadanka sportowa. 19.50: Wiadomości sportowe z Wilna. 19.52: Wiadomości sportowe. 20.00: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: „Nimfy nad jeziorem Goplem”, opera w 2-ach aktach Karola Kurpińskiego. Ok. 21.45: W przerwie „Doktor Piotr”, opowiadanie. 22.50: Ostatnie wiadomości komunikaty. 23.00: Tańczymy. 23.30: Zakończenie programu.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. „Lato w Mohant” J. Iwaszkiewicza, komedia osnuta na tle życia Szopena z okresu jego współpracy z George-Sand i tworenia sonaty H-moll wprowadzi nas w sferę najprzedniejszej twórczości ówczesnej Francji. Komedia ta jest owiana atmosferą muzyki Szopena.

Strona muzyczna pod kierunkiem p. S. Szelińskiego, stałej kierowniczką muzycznej teatru, będzie wykonana przez p. Trockiego.

Przedprzedaż biletów po cenach starych obniżonych od 40 gr. do zł. 3.90 z wszelkimi dodatkami i szatnią kasa sprzedawać będzie od dnia dzisiejszego na trzy pierwsze przedstawienia.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś po cenach propagandowych piękna operetka Johanna Straussa „Noc w Wenecji” po raz ostatni w sezonie. Obsada premierowa.

— „Wiedeńska Krew”. Jutro wraca na repertuar — klasyczna operetka Johanna Straussa „Wiedeńska Krew”.

— Występy artystów opery warszawskiej w Wilnie odbędą się w dn. 5 i 6-ym października. Wystawione będą opery „Rigoletto” i „Cyrylik Swilski”.

— „Teatr Nowości”. Dziś premiera w 16 obrazach p. t. „Jesienne figielki”, z J. Różyńską, P. Honarską, L. Okszańską, W. Bonińską, R. Gronowskim, duetem Ron. Valt. oraz baletem Wierzyńskiego.

Codziennie 2 przedstawienia. Początek punktualnie o godz. 7 i 9-iej.

Popierajcie L.O.P.P.

Filmy naukowe dla dzieci w Mołodecznie

MOŁODECZNO. W garnizonowym Domu Katolickim odbył się próbnny seans wąskotaśmowego kina dźwiękowego dla dziatwy szkolnej. W każdy wtorek i piątek wyświetlane będą filmy o treści naukowej dla

dzieci, młodzieży i starszych. Wydział Powiatowy przekazał podobny aparat inspektorowi oświaty pozaszkolnej, który będzie wyświetlał obrazy w najmniejszych wioskach powiatu.

Audycja radiowa z Mołodeczna

W październiku odbędzie się audycja radiowa z Mołodeczna. Ustalony termin 10 października został przesunięty z powodu poświęcenia w tym dniu szkół im. Marszałka Piłsudskiego. Praca przygotowawcza

wre: 20 zespołowych chórów, 3 kapela, 2 orkiestry strunowe ćwiczą, a wystawa rolnicza jest w stadium organizacji. Transmitowane będą nabożeństwo i kazanie z kościoła Garnizonowego.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU

PAN | Nienotowany sukces!
ZNACHOR
Junosza-Stępowski. | Początek o g. 2, 4, 6, 10, 8.15 i 10.20

Polskie Kino **Światowid** | Po raz pierwszy w Polsce! Wielki film dźwiękowy pod protektorem instytucji „Caritasu” Archidiecezji Wileńskiej
„PAPIEŻ PIUS XI PRZEMAWIA DO CIEBIE”
Rzym, Zamek św. Anioła, Watykan, niezrównane skarby sztuki, Muzea, Gwardia Papieska, Kościół św. Piotra, wielka procesja, muzyka kościelna, śpiew Chóru Watykańu i t. d.

Jedyna największa hurtownia szkła, fajansu, porcelany, naczyń, lamp i płyt gramofonowych
D.H. „T. Odyniec” | Właśc. I. Malicka
WILNO, UL. WIELKA 19. Tel. 4-24.
Największy asortyment, najniższe ceny. Sprzedaż detaliczna i hurtowa wysortowanych naczyń. Cenniki na żądanie gratis.

modne gwarantowane dla pań, panów, dzieci i młodzieży szkolnej poleca chrześcijańska polska wytwórnia obuwia
W. NOWICKI | WILNO WIELKA 30
Największy wybór pantofli ranych, treningowych, gimnastycznych i sportowych.
Zamówienia według ostatnich żurnali i modeli.

Wszystko dla szkół od A — do Z po cenach konkurencyjnych poleca
JAN FR LICZKA | Wilno, Wielka 11 | Telefon 19-69

HELIOS | Premiera. Otwarcie sezonu!
Film, o którym mówi cały świat
HISTORIA JEDNEJ NOCY
Potężny romans miłosny
w rol. gł. bożysz **CHARLES BOYER** „Mayerlingu” Bohater
cze wszystkich **JEAN ARTHUR** Mistrzowska realizacja **FRA NKA BORZAE'a**
oraz **JEAN ARTHUR**
Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15

UNIWERSYTECKA 2,
to nowy adres
znanego
zegarmistrza
M. Wyszomirskiego
byłego majstra firmy
A. Rydewski w Wilnie

Polecam materiały ostatniej nowości na sezon jesienno zimowy
WILHELM DOWGIAŁŁO
ZAKŁAD KRAWIECKI
SW. JAŃSKA 6
telefon 22-35

Ogłoszenie
Szkoła i pracownia „ZRODŁO PRACY” Trocka 19 — 4 rozszerzyła swoją działalność wraz ze zmianą mistrzyni. Przyjmuje przy bielizniarstwie i krawiectwie wszelkie roboty kościelne: aparaty mszalne, kapy i bieliznę kościelną po niskich cenach.
Zarząd „ZRODŁA PRACY”.

MAGNET
RATUJE WŁOSY
DŁUGIE I KRÓTKIE
DŁUGIE I KRÓTKIE
DŁUGIE I KRÓTKIE
DŁUGIE I KRÓTKIE

Kupno i sprzedaż
SPRZEDAM szczenięta rasowe setry irlandzkie. Rydza Smigłego Nr. 5 m. 16. Codziennie od godz. 16 do 18.

O. Matkiewicz
Wilno, Zamkowa 12
vis à vis Skopówki
poleca
ZEGARY I ZEGARKI
różnych firm
oraz wyroby jubilerskie
Tamże spłidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

Praca poszukiwana
SIOSTRA-PIELEGIARKA wykonuje masaż i wszelkie zabiegi a także zajmie się prowadzeniem domu i kancelarii. Wilno, ul. Żawalna 7 m. 6. Informacje u p. Sobotkowskiej od godziny 10 do 13.

RZADCA-EKONOM poszukuje posady. 18 lat praktyki w kulturalnych dobrach. Posiadam dobre świadectwa. Wilno, Ostrobramska 22 m. 15.

Mieszkania i pokoje
MIESZKANIE ze wszelkimi wygodami, oraz lokal handlowy z całkowitym urządzeniem sklepowym do wynajęcia przy ul. Lwowskiej; dom. Nr. 11.

WYDAJE SIĘ pokój dla pań lub uczni, z wygodami, przy rodzinie chrześcijańskiej, z utrzymaniem lub bez. (Przy Ostrej Bramie) ul. Beliny 5 m. 1.

MIESZKANIE 5 pok. ze wszelk. wygodami ciepłe, słoneczne, II piętro, z balkonem do wynajęcia. W. Pohulanka 25 u dozorcy.

Nauka
KURSY KROJU I SZYCIA S. Stefanowiczówna — Dominikańska 13 przyjmują zapisy ucznie. 2156-4

NAUCZYCIEL przygotowuje do matury oraz do egzaminów konkursowych. Sierakowskiego 25-3.

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Niemieckie dla wszystkich celów i poziomów (od początkujących do b. zaawansowanych) bezkonkurencyjne tanio, gruntownie, szybko.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 10 gr., za tekstem (5 łam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.